

Wyrok z dnia 23 marca 1999 r.

II UKN 543/98

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC jest usprawiedliwiony w razie ustalenie braku związku między niezdolnością do pracy i wypadkiem przy pracy na podstawie opinii biegłych, bez wyjaśnienia sprzeczności między jej wnioskami a odmiennymi konkluzjami zawartymi w innych opiniach lekarskich przedłożonych przez stronę.

Przewodniczący: SSN Maria Mańkowska, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 marca 1999 r. sprawy z wniosku Jerzego M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w R. o datę przyznania renty inwalidzkiej wypadkowej, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 maja 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 27 maja 1998 r. [...] oddalił apelację Jerzego M. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach, Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku z dnia 17 grudnia 1997 r. [...], oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w R. z dnia 25 maja 1996 r. przyznającej ubezpieczonemu od 1 kwietnia 1996 r. świadczenie rentowe z tytułu następstw wypadku przy pracy w wysokości odpowiadającej III grupie inwalidów. Sąd drugiej instancji bez zastrzeżeń podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz ich prawną kwalifikację. Wnioskodawca uległ w dniu 23 września 1991 r. wypadkowi w czasie delegacji służbowej, doznając poważnych obrażeń ciała (stłuczenie głowy, wstrząśnienie mózgu, stłuczenie kręgosłupa szyjnego i piersiowego, rana szarpana grzbietu stopy lewej z uszkodzeniem

ścięgną prostownika palca V, otwarte złamanie kości klinowej przyśrodkowej). Badania rentgenologiczne czaszki, kręgosłupa szyjnego i piersiowego, klatki piersiowej oraz jamy brzusznej nie wykazały zmian urazowych. Bezpośrednio po wypadku poszkodowany był leczony na Oddziale Urazowo - Ortopedycznym Zespołu Opieki Zdrowotnej w M., kontynuując leczenie ambulatoryjnie w okresie późniejszym. Jerzy M. przez 9 miesięcy pobierał zasiłek chorobowy. Następnie podjął pracę, ponownie korzystał z zasiłku, a od 2 sierpnia 1993 r. rozpoczął działalność gospodarczą. Další zasiłek chorobowy otrzymał w okresie od 31 sierpnia 1995 r. do 22 kwietnia 1996 r. W dniu 9 lutego 1996 r. zgłosił wniosek o rentę inwalidzką wypadkową. Obecny stan zdrowia wnioskodawcy (choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa szyjnego oraz lędźwiowego z dyskopatią L4 - 5, S1 i C 5-6) nie jest następstwem wypadku. Dwa zespoły biegłych z zakresu ortopedii i neurologii stwierdziły, że datujące się od 17 stycznia 1996 r. jego inwalidztwo III grupy jest inwalidztwem z ogólnego stanu zdrowia. Zgodnie z art. 99 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) świadczenie wypłaca się od nabycia do niego prawa, jednak za okres nie dłuższy niż trzy miesiące poprzedzające miesiąc, w którym złożono o nie wniosek. Jednak według art. 76 tejże ustawy rentę z tytułu niezdolności do pracy wypłaca się od zaprzestania pobierania zasiłku chorobowego. Przyznanie wnioskodawcy świadczenia od 1 kwietnia 1996 r. jest prawidłowe i odpowiada prawu.

Jerzy M. zaskarżył ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawę naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 KPC, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Twierdził, że Sąd pominął istotne dowody na związek jego inwalidztwa z wypadkiem, a zwłaszcza opinie dr. Jana O. - ordynatora Oddziału, na którym był leczony bezpośrednio po wypadku, dr. Jerzego T. - lekarza prowadzącego oraz Kierownika Katedry i Kliniki Ortopedii w B. prof. dr. hab. Piotra B., a także orzeczenie wojewódzkiej komisji do spraw inwalidztwa i zatrudnienia z dnia 30 kwietnia 1996 r. stwierdzające inwalidztwo III grupy w związku z wypadkiem. Sąd nie dokonał oceny tych opinii, nie odniósł się do ich wiarygodności, nie wyjaśnił rozbieżności między wnioskami w nich zawartymi a konkluzją opinii biegłych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący kwestionuje ustalenie Sądu o braku związku jego inwalidztwa III grupy z wypadkiem w podróży służbowej z dnia 23 września 1991 r. Jego zdaniem, ustalenie dokonane w tym zakresie na podstawie jedynie opinii biegłych, z pominięciem opinii lekarzy leczących go bezpośrednio po wypadku i w późniejszym okresie, zostało dokonane z przekroczeniem granic swobody w ocenie dowodów. Zarzut ten jest zasadny. Oceniając zebrane w sprawie dowody Sąd poprzestał na ogólnym stwierdzeniu, że opinie biegłych lekarzy zawierają prawidłową ocenę stanu zdrowia skarżącego, „gdyż badania radiologiczne przeprowadzone bezpośrednio po wypadku nie wykazały zmian urazowych”. „Ocena stanu zdrowia ubezpieczonego dokonana przez lekarzy, którzy mieli z nim kontakt po długim okresie od wypadku i sporadyczny nie jest przekonująca gdyż nie ustosunkowuje się do wyników przeprowadzonych bezpośrednio po wypadku”.

Związek inwalidztwa z wypadkiem przy pracy ma charakter związku przyczynowego. Skutki wypadku powodujące częściową lub całkowitą niezdolność do pracy mogą, ale nie muszą wystąpić bezpośrednio po zdarzeniu zakwalifikowanym jako wypadek przy pracy (zrównany z wypadkiem przy pracy). Ujemne dla poszkodowanego następstwa takiego zdarzenia mogą ujawnić się w okresie późniejszym. Z faktu więc, że wykonane bezpośrednio po wypadku badania rentgenologiczne nie wykazały zmian urazowych nie musi wynikać, że obrażenia doznane w wypadku nie przyspieszyły rozwoju schorzeń samoistnych bądź nie pogorszyły stanu zdrowia poszkodowanego. Wypadek przy pracy nie musi stanowić jedynej przyczyny niezdolności do pracy. Dlatego stwierdzenie u ubezpieczonego samoistnych schorzeń kręgosłupa nie wyklucza ich związku z wypadkiem, przynajmniej w zakresie nasilenia tych schorzeń i przyspieszonego procesu chorobowego. Na taką właśnie możliwość wskazuje przede wszystkim opinia prof. dr. hab. P.B., zdaniem którego obrażenia jakich doznał Jerzy M. w wypadku drogowym w dniu 23 września 1991 r. nie mogły nie mieć wpływu na przebieg procesów zwyrodnieniowych kręgosłupa. Ujemne konsekwencje wypadku dla obecnego stanu zdrowia poszkodowanego stwierdzili także J.O. - ordynator Oddziału Urazowo - Ortopedycznego w M., gdzie skarżący był leczony bezpośrednio po wypadku, dr J.T. - lekarz Poradni Neurologicznej w R. prowadzący skarżącego systematycznie od 1995 r. oraz zespół lekarzy orzekających jako wojewódzka komisja do spraw inwalidztwa i zatrudnienia. Odmówienie tym dokumentom mocy dowodowej na tej tylko podstawie, że nie zawierają odniesień do bezpośrednich skutków wypadku nie wystarcza do przyjęcia, że zostały one ocenio-

ne prawidłowo. Sąd nie skonfrontował z opiniami biegłych wniosków zawartych w zaświadczeniach (opiniach) przedłożonych przez wnioskodawcę oraz w orzeczeniu wojewódzkiej komisji do spraw inwalidztwa i zatrudnienia z dnia 30 kwietnia 1996 r. Nie wyjaśnił między nimi sprzeczności. Tym samym nie wyjaśnił dostatecznie okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, jaką była zależność między obrażeniami doznanymi przez wnioskodawcę w wypadku a zdiagnozowanymi chorobami kręgosłupa. Ustaleń stanowiących faktyczną podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku dokonał bez należytego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, wymagającego uzupełnienia.

Nadto, Sąd nie wyjaśnił dostatecznie okoliczności dotyczących daty zgłoszenia przez Jerzego M. wniosku o rentę wypadkową. Wniosek o jednorazowe odszkodowanie złożył on w dniu 16 stycznia 1992 r. Postępowanie zawieszone (decyzją organu rentowego z dnia 9 listopada 1992 r.) do czasu zakończenia postępowania karnego podjęto ponownie po trzech latach wskutek interwencji wnioskodawcy. W piśmie do organu rentowego z dnia 15 października 1995 r. skarżący twierdził, że nie rozpoznano jego wniosków zarówno o jednorazowe odszkodowanie, jak i o rentę inwalidzką. Treść tego pisma wskazywałaby zatem na złożenie wniosku o rentę wypadkową przed 9 lutego 1996 r. i tylko ponowienie go w tym dniu. Wniosek o jednorazowe odszkodowanie zgłoszony w dniu 16 stycznia 1992 r. został rozpatrzony przez organ rentowy w dniu 11 marca 1996 r., a zatem po ponad czterech latach. Być może zasadny jest zarzut skarżącego, że część jego akt rentowych (w tym wniosek o rentę wypadkową) zaginęła w czasie zmiany siedziby organu rentowego. Sąd nie zbadał czy akta rentowe są pełne czy też zawierają luki i dlaczego. Także więc i w zakresie dotyczącym ustalenia daty zgłoszenia przez Jerzego M. wniosku o rentę inwalidzką z tytułu wypadku w podróży służbowej kasacja jest usprawiedliwiona.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹³ KPC, orzekł jak w sentencji.

=====